

Alicja w Kranie Czarów

Alicja miała już dość siedzenia \searrow^x na ławce obok $\hat{\Delta}^2$ siostry

+ $\frac{+}{|}$ próżnowania. $1 \frac{\vee}{\bigcirc}$ RAZ czy 2 DWA $1 \frac{\vee}{\bigcirc}$ RAZY zerknęła $\succ \cdot$ DO książki,

$\ddot{\cdot}$ KTÓRA czytała $\hat{\Delta}^2$ SIOSTRA. Niestety, $\square \cdot$ W książce $\bar{_}$ NIE było

obrazków $\bar{_} \prec$ ANI rozmów. „A cóż $\hat{\bigcirc}$ JEST $\bigcirc \perp \bigcirc \bigcirc \bigcirc$ WARTA! książka -

pomyślała Alicja - $\square \cdot$ W $\ddot{\cdot}$ KTÓREJ $\bar{_}$ NIE $\perp 1 +$ MA rozmów $\bar{_} \prec$ ANI

obrazków?” Alicja rozmyślała właśnie - a raczej starała

sie rozmyślać, ponieważ upał czynił $\perp 1$ JA $\vee \times$ BARDZO senna

+ $\frac{+}{|}$ niemrawa - czy warto męczyć się $\succ \cdot$ PRZY zrywaniu

stokrotek $\frac{|}{\cdot}$ PO $\frac{|}{\cdot}$ TO, aby uwidzieć $\frac{|}{\cdot}$ Z $\wedge 3$ NICH $\bar{_} \bigcirc \perp$ WIANEK. $\frac{\vee}{\bigcirc} \overline{\sim}$ NAGLE tuz obok

$\wedge 3$ NIEJ przebiegł Biały $\pi \pi \pi \pi$ KRÓLIK o różowych ślepkach.

Właściwie $\bar{_}$ NIE było $\square \cdot$ W tym $1 \boxtimes$ NIC nadzwyczajnego. Alicja

$\overline{\text{NIE}}$ dziwila sie nawet zbytnio slyszac, JAK KRÓLIK szeptal

DO SIEBIE „O rety, o rety, NA pewno sie spóźnie”. Dopiero

KIEDY KRÓLIK wyjal Z kieszonki OD kamizelki ZEGAREK ,

spojrzal nan $+$ puscil sie pedem W dalsza droge, Alicja

zerwala sie NA RÓWNE NOGI . Przyszlo JEJ $+$ bowiem

NA mysl, ze NIGDY przedtem NIE widziala KRÓLIKA W

kamizelce ANI KRÓLIKA Z ZEGARKIEM . Plonac Z ciekawosci

pobiegla NA przelaj PRZEZ POLE ZA Bialym KRÓLIKIEM $+$ zdazyla

JESZCZE spostrzec, ze znikl W sporej norze pod

zywoplotem. Wczolgala sie wiec ZA NIM DO króliczej nory

NIE myslac o tym, JAK sie później stamtad wydostanie.

Nora byla poczatkowo $\overset{v}{\downarrow}$ PROSTA niby $\overline{\text{---}}^x$, \downarrow PO czym
 skrecala $\boxed{\cdot}$ W dól tak $\overset{v}{\text{---}} \text{---}$ NAGLE, ze Alicja $\overline{\text{---}}$ NIE mogla juz sie
 zatrzymac \downarrow runela $\boxed{\cdot}$ W --- OTWÓR przypominajacy wylot
 glebokiej studni. Studnia byla widac tak gleboka, czy
 moze Alicja spadala tak $\downarrow \rightarrow^v$ WOLNO, ze miala dosc --- CZASU, aby
 rozejrzec sie dokola \downarrow zastanowic $\overline{\text{---}}$ NAD tym, --- CO sie
 dalej stanie. Przede \boxtimes WSZYSTKIM starala sie dojrzec
 $\boxed{\cdot}$ DNO studni, --- ALE --- JAK \downarrow TO zrobic $\boxed{\cdot}$ W ciemnosciach?
 Zauwazyla jedynie, ze sciany nory zapelnione byly
 $\boxed{\cdot \cdot}$ SZAFAMI \downarrow pólkami ---^x NA ksiazki. --- TU \downarrow ówdzie wisialy $\boxed{\text{---}}$ MAPY
 \downarrow obrazki. Mijajac jedna \downarrow pólek Alicja zdazyla zdjac \downarrow

\wedge_3
NIEJ słój $\mid \rangle$
Z naklejka Marmolada pomaranczowa. Niestety

był \wedge_3
ON pusty. Alicja $\overline{\text{NIE}}$ upuszcila sloja, obawiajac sie, ze

moze zabic \wedge_3
NIM kogos \searrow^x $\rangle _$
NA DOLE Postawila \wedge_3 $\mid \cdot$ $\searrow \otimes \otimes \nearrow$ \searrow^x
GO PO DRODZE NA

$\overset{1}{\text{JEDNEJ}}$ $\mid \rangle$
Z nizszych pólek. „No, no - pomyslala - $\mid \cdot$
PO tej

\wedge (? \heartsuit !!
PRZYGODZIE zaden \downarrow !
UPADEK ze schodów $\overline{\text{NIE}}$ robi juz \searrow^x
NA

mnie wrazenia. \square \heartsuit
W DOMU zdziwia sie, ze jestem


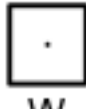
taka dzielna. Nawet gdybym spadla $\mid \rangle$ $\overset{\vee}{\Phi_1}$
Z SAMEGO

wierzcholka kamienicy, $\overline{\text{NIE}}$ pisnelabym \leftarrow \leftarrow słówka”. $\ddot{\text{C}}\text{O}$ $\rangle \cdot$
DO

$\ddot{\text{T}}\text{E}\text{G}\text{O}$ miala niewatpliwie racje). \square \square
W W dól, dól, wciaz








\square dól. Czy juz $\uparrow \odot \otimes$ $\overline{\text{NIE}}$ skonczy sie \mid \downarrow !
W NIGDY TO SPADANIE ?-

Ciekawa jestem, $? \times$
ILE mil dotychczas przebylam - rzekla

 Alicja.- Musze byc juz gdzieś  poblizu


srodka .  ...  ...  bedzie, zdaje sie,




okolo tysiac mil. (Alicja uczyla sie  podobnych  RZECZY

 .  byla  TO  prawda   NA popisywanie





sie , no  imponowac  bylo  . Uznala , ze

mala „powtórka” bywa  pozyteczna). „Tak, wydaje

mi sie, ze  TO bedzie wlasnie tysiac mil. Ciekawe, pod

  szerokoscia  dlugoscia  obecnie

sie znajduje”. (Alicja  imala najmniejszego pojecia,  

 „dlugosc”  „szerokosc” ,  ALE slowa  

wydaly   sie dzwieczne  pelne madrosci).

Tymczasem rozmyślała dalej: „Chciałabym wiedzieć, czy

przelece cała \bigcirc
ZIEMIE \nwarrow^x NA wylot. Jakie \downarrow
TO będzie śmieszne,

„ \bigcirc
KIEDY znajdzie się naraż wśród ludzi chodzących \rightarrow
DO

góry \triangle NOGAMI $\boxed{?}$ ZAPYTAM \downarrow^x ICH $3+$ o nazwę \boxed{P} KRAJU, \rightarrow DO $? \downarrow$ KTÓREGO przybyłam.

„Przepraszam pania \downarrow \times BARDZO, czy \downarrow $\bigoplus \rightarrow$ TO NOWA Zelandia,

czy $\div \bigcirc \bigcirc \bigcirc \rightarrow^x ?$ AUSTRALIA $(\rightarrow \dots)$ TU Alicja usiłowała dygnąć, \dashv
ALE

spróbujcie \downarrow TO zrobić $\boxed{\cdot}$ W takich warunkach. Czy sadzicie,

ze Wam się \downarrow TO uda?) „I \dots \downarrow CO ONI \downarrow^x $1 \downarrow$ SOBIE o mnie pomyśla?

Chyba że jestem głupia. $\overline{\text{NIE}}$, już lepiej $\overline{\text{NIE}}$ pytać. Może

zobacz gdzieś \wedge JAKI napis”. $\boxed{\cdot}$ W dół, $\boxed{\cdot}$ W dół, wciąż

$\boxed{\cdot}$ W dół. $\overline{\text{NIE}}$ było $1 \boxtimes$ NIC \rightarrow DO roboty, więc Alicja zabawiała się

$\overline{\top} \rightarrow$ NADAL rozmowa $\mid \rangle$ Z $\overset{\vee}{\oplus} 1$ SAMA soba: „Jacek będzie tesknil $\mid \cdot$ ZA mna

dzis \frown WIECZOREM”. (Jacek byl \mid TO $\overline{\wedge\wedge}$ KOT). „Mam $\textcircled{?}$ NADZIEJE, ze \square W

$\square \heartsuit$ DOMU $_$ NIE zapomna dac $\wedge 3$ MU $\textcircled{\text{M}}$ MLEKA \searrow^x NA podwieczorek

\cdot $\heartsuit \rangle \mid$ KOCHANY, najdrozszy Jacku! Gdybym cie $\rangle ($ TERAZ miala

$\rangle \cdot$ PRZY $1 \mid !$ SOBIE $\heartsuit \downarrow (?)$ OBAWIAM sie, $\ddot{\text{O}}$ CO „prawda, ze \square W \sum POWIETRZU $_$ NIE

$\perp 1 +$ MA $\overline{\wedge\wedge\wedge} \perp$ MYSZY, \dashv ALE mógłbys chwytac $\overline{\wedge\wedge}$ NIETOPERZE, a gacki $\overset{\vee}{\times}$ BARDZO

przypominaja $\overline{\wedge\wedge\wedge} \perp$ MYSZY. \dashv ALE czy Jacek zjadlby gacka?” $\rangle \dots$ TU

Alicji zachcialo sie $\overset{\vee}{\textcircled{\text{C}}} \text{---}$ NAGLE spac $+$ \mid zaczela powtarzac \searrow^x NA

wpól sennie: „Czy Jacek zjadlby gacka? Czy Jacek

zjadlby gacka?”, a $\textcircled{\text{C}}$ CZASAMI : „Czy gacek zjadlby Jacka?”

Tak czy inaczej, $_$ NIE umiala odpowiedziec \searrow^x NA $\overset{x}{\nearrow}$ TE $\boxed{?}$ PYTANIA,

było $\Delta^3 +$ _{JEJ} więc właściwie \boxtimes _{WSZYSTKO} jedno. Wreszcie

poczula, że $\boxed{\odot}^\wedge$ _{ZASYPIA}. Snilo $\Delta^3 +$ _{JEJ} się, że \oplus^\wedge _{JEST} \searrow^x _{NA} spacerze $\mid \rangle$ _Z

Jackiem $+_I$ ze $\overset{\wedge}{\circ}$ _{MÓWI} $\rangle \cdot$ _{DO} Δ^3 _{NIEGO} $\overset{\vee}{\times}$ _{BARDZO} groźnie: „Powiedz mi

$\rangle \langle$ _{TERAZ} całą prawdę, Jacku, czyś ty \odot _{KIEDY} zjadł $\overline{\wedge \wedge}$ _{NIETOPERZA} ?”

$+_I$ $\odot \overline{\wedge}$ _{NAGLE} - tym $\overset{\vee}{|+|}$ _{RAZEM} już \searrow^x _{NA} jawie - Alicja usiadła miękko

\searrow^x _{NA} stosie chrustu $+_I$ $\downarrow \sim$ _{SUCHYCH} liści. $\overset{\wedge}{\downarrow}!$ _{SPADANIE} skończyło się.

Alicja — _{NIE} potłukła się $\text{—} \langle$ _{ANI} trochę $+_I$ $\mid \cdot$ _{PO} chwili była już

\searrow^x _{NA} \triangle _{NOGACH}. Spojrzała $\boxed{\cdot}$ _W górę, $\nearrow \wedge$ _{LECZ} panowały $\cdots \langle$ _{TAM}

$\heartsuit \downarrow$ _{STRASZNE} $(?!)$ ciemności. Przed nią ciągnął się — _{ZNÓWU}

długi $\boxed{\text{—}}$ _{KORYTARZ}. $\boxed{\cdot}$ _W dali spostrzegła pedzacego

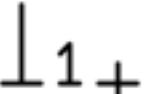




Białego $\overline{\wedge \wedge}?$ _{KRÓLIKA} — _{NIE} było $\text{—} \langle$ _{ANI} chwili $\rangle \cdot$ _{DO} stracenia. Puscila

sie wiec  pogon   + przed jednym 

W ZA KRÓLIKIEM I Z

zakretów  uslyszała  zdyszany glosik:- O, 

KORYTARZA JEGO NA

  + bokobrody,  sie   (?! późno! Była juz

MOJE USZY I ROBI STRASZNIE

zupelnie